

Hans Joachim Stoll, *Goldfunde von Hiddensee*, Schwerin 1999, Thomas Helms Verlag, ss. 60.

Fascynacja skarbami ogniskowała rozmaite wartości i zachowania. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż wnikliwa narracja wytrawnego archeologa o tym, co wiąże się ze wczesnośredniowieczną historią północnej Europy, jest doskonała. Wszak nie każdy z tak wielką lekkością potrafi napisać o złotym skarbie Wikingów. Autor dokładnie, i z pieczołowistością przypisaną swemu profesjonalnemu warsztatowi, przedstawił wszystkie te znaleziska atrakcyjnie wiążąc je nie tylko z zamarłą przeszłością, lecz także ze zwyczajami i mitologicznymi wyobrażeniami Wikingów. W pracy tej zgłębił osobliwości uwarunkowań, które sprawiły ujawnienie skarbu i późniejszych jego losów. Skarb z Hiddensee jest i pozostanie tym fundamentem, na którym budować można będzie jeszcze wiele innych opowiadań, nie zupełnie ocierających o baśnie braci Grimm.

Wojciech Łysiak

Henry Gawlick, *Die Bildergalerie der kleinen Leute. Truhenbilder in Mecklenburg und Vorpommern*, Rostock 2001, Hinstorff Verlag GmbH, ss. 160.

Grafika popularna to niezwykle rzadki dział plastyki przeznaczonej dla szerokich mas społecznych w całej bodaj Europie. Należy do unikatowych źródeł „obrazowej galerii małych ludzi”. Henry Gawlick, dyrektor Muzeum w Hanowerze, podczas badań nad meblami w Meklemburgii i na Vorpommern, na dwudziestu czterech wiekach skrzyń odnalazł ponad pięćdziesiąt różnego rodzaju grafik powstałych między 1708 a 1860/70 rokiem. Publikacja, powstała na gruncie dociekań badacza, jest pierwszym w Niemczech tomem ujmującym zwyczaj prywatnego eksponowania popularnej grafiki w historycznej kulturze ludowej jednego regionu.

W kilkunastu rozdziałach Autor przedstawia fascynujący świat wartości związanych z zastosowaniem arkuszy z obrazkami jako ozdób izb, ze skrzyniami i obrazami w ich wnętrzu, z listami z nieba w skrzyniach i komodach oraz wyklejanych życzeniach bożonarodzeniowych i noworocznych. Badacz prześledził różnorodność odkrytych motywów arkuszy z obrazkami, których tematyka rozciąga się, między innymi, od obrazów przeznaczonych dla pobożnych chrześcijan, poprzez portrety księcia aż do listów miłosnych i przedstawień wielkiego pożaru w Hamburgu w 1842 roku.

Obrazy skrzyniowe, zdaniem Autora, pochodzą z Augsburga, Norymbergii, Berlina, Halle/Saale, Waldenburgera w Saksonii, Stuttgartu i wreszcie z Neuruppin. Autor postępując śladami wytwórców i sprzedawcą popularnej grafiki, jak również byłych użytkowników, dochodzi do wniosku, iż zwłaszcza w XIX wieku były one masowym medium, którego znaczenie dzisiaj jest dla nas ledwie uświadomione. Na przykład

trzy wydawnictwa z Neuruppin między 1820 a 1920 rokiem wyprodukowały ponad 20 000 motywów w bardzo wysokim nakładzie. Arkusze z obrazkami rozpowszechniły się nie tylko w Niemczech. Odbiorcami tych wizerunków była także Skandynawia, Rosja, Stany Zjednoczone, Kanada, choć Francja (Alzacja), Niderlandy i Rosja miały kilka własnych ośrodków produkcji. Jednak Niemcy pozostały centrum ich wytwarzania.

Kolekcje tej grafiki popularnej eksponowano dopiero w XX wieku, a od 1970 roku coraz więcej było wystaw. Na przykład wystawa w Muzeum Marchijskim w Berlinie przedstawiająca producentów arkuszy z obrazkami. W Karlsruhe została wyeksponowana produkcja z Weissenburger w Alzacji, a Muzeum Kultury Europejskiej poświęciło się „fascynacji obrazu” na ekspozycji stałej. Galeria z obrazkami w Neuruppin przedstawia rocznie kilka ekspozycji o różnorodnej tematyce odnoszącej się do tych dzieł.

Omawiana książka powstała na gruncie historii rodzimych obrazków, która, w moim przekonaniu, daje przyczynek do interdyscyplinarnych badań nad tymi wizerunkami. Tym samym Henry Gawlik rzucił wyzwanie etnologom, kulturoznawcom, muzealnikom, kolekcjonerom arkuszy z obrazkami i grafiki popularnej, regionalistom i wszystkim tym, którzy interesują się historią kultury.

*Magdalena Bonowska*

Ingrid Schmidt, *Hünengrab und Opferstein. Bodendenkmale auf der Insel Rügen*, Rostock 2001, Hinstorff Verlag GmbH, ss. 103.

Ingrid Schmidt, była dyrektor Stadtmuseum w Bergen, która pierwsze okruchy pomorskiego ciepła zaznała w Świnoujściu, znana z licznych publikacji poświęconych Rugii, a zwłaszcza tej o rugijskich bogach, mitach i wierzeniach, przedstawiła ostatnio pracę o grobach olbrzymów i kamieniach ofiarnych.

Podążając w przeszłości szlakiem wytyczonym przez Ingrid Schmidt dotarłem do „Opferstein” niedaleko Quilitz i wielu innych jeszcze miejsc tak urokliwych jakich nie sposób spotkać na całym Pomorzu. Rugia, w moim odczuciu, to wyspa skarbów przeszłości, która każdego przypadkowego turystę zniewala swą porywającą urodą. To tutaj setki prehistorycznych zabytków poświadczają inny niż na południu, społeczny, kulturowy i gospodarczy rozwój ludów zamieszkujących dawne Księstwo Rugijskie. Spotkania z przeszłością na Rugii każdemu pozwolą wdrzeć się w zamarły, zaszępiiony świat. Groby Hunów (dolmeny), kamienie ofiarne, monumentalne grodziska otaczają przechodnia aurą powiewnej radości i skupienia nad przemijaniem.

Ingrid Schmidt zawsze szokowała doskonałością warsztatu i rutyną, której walory niekiedy jakby wymykały się spod kontroli. I właśnie dlatego wolno mi zapytać czy prawdą jest, iż groby Hunów są wartością przypisaną Rugii (zapraszamy Ingrid Schmidt